

WALDEMAR W. ŻUREK SDB* – LUBLIN

[Recenzja]: ks. Sławomir Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939-1944/1945*, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2011, ss. 284.

Diecezje można nazwać „małymi ojczyznami” lub „Kościołami lokalnymi”, które współtworzą Kościół Chrystusowy. Podczas burzliwych okresów historii Polski, to „Kościoły lokalne” zapisały swoje odrębne dziejowe karty.

Ks. dr Sławomir Zych znany ze swoich zainteresowań dziejami Kościoła, związany z Podkarpaciem, podjął badania naukowe mające na celu ukazanie fragmentu historii diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w szczególnym okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej, w latach 1939-1944/1945. Naukowej kwerendzie nadał kształt logicznej refleksji zawartej w czterech rozdziałach poprzedzonych wstępem a zwieńczonych zakończeniem, wykazem skrótów, bibliografią, wykazem tabel i mapą diecezji.

Układ pracy jest logiczny i przejrzysty. Wstęp zawiera typowe dla niego elementy, dobrze wprowadza czytelnika w podjęty do rozwiązania problem, wskazuje na bazę źródłową, informuje o zastosowanych metodach i prezentuje układ całości. Warto przywołać, bardzo syntetycznie, główne treści tego opracowania, gdyż wskazują one na siłę Kościoła, którego „bramy piekielnych okupacji” zgodnie z zapowiedzią Chrystusa, nie przemogą go ale duchowo wzmacniają.

Rozdział pierwszy dotyczący kontekstu społeczno-politycznego i kościelnego, przypomina zmieniające się granice diecezji przemyskiej w omawianym okresie historycznym z nawiązaniem do wcześniejszych etapów powstania i rozwoju diecezji, na które musiała reagować Stolica Apostolska. W okresie międzywojennym terytorium diecezji przemyskiej obejmowało ok. 21.000 km², z czego większość obszaru należała do województwa lwowskiego a tylko niewielka część do krakowskiego (s. 18 i Tab. 1). Biskupstwo w Przemyślu sięga genezą XII wieku. Po wybuchu drugiej wojny światowej, terytorium diecezji podzielone zostało na dwie strefy okupacyjne: niemiecką i sowiecką (granicą była rzeka San), prawy

* Waldemar W. Żurek SDB – dr hab. historii Kościoła; prof. KUL; dyrektor Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL; e-mail: zurek@kul.pl

brzeg z katedrą i seminarium znalazł się w granicach obłasti drohobyckiej, a lewy – Zasanie, należał do niemieckiego zarządu okupacyjnego. W dniu 1 listopada 1941 r. połączono dwie części Przemyśla w jeden powiat miejski, należący do dystryktu krakowskiego. Dnia 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie podpisano umowę w sprawie granicy między ZSRR i Polską, zmienioną w 1947 r. Diecezja przemyska utraciła 1/3 swego terytorium. Przed wybuchem wojny w 1939 r. na terytorium diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego żyło 53% łacinników, 38% grekokatolików i 9% Żydów. Przynależność do tych obrządków była płynna i zmieniała się w zależności od sytuacji społeczno-politycznej i budzenia świadomości narodowej (np. w 1938 r. w Przemyśle powstał Związek Szlachty Zagrodowej, który skupiał 41.000 członków). Po wybuchu drugiej wojny światowej, w wyniku ofensywy armii niemieckiej i sowieckiej nastąpiło wycofanie się wojska polskiego, a także ludności na Węgry i dalej. W czasie okupacji miały miejsce przesiedlenia ludności oraz ludobójstwo Polaków dokonywane przez ukraińskich nacjonalistów. Z jednej strony żyła biedota, z drugiej wielkie rody, których majątek rozgrabili Sowieci (biblioteki, dzieła sztuki). „Obszarnikom” zabrano ziemię i rozpoczęto kolektywizację. Podobnie Niemcy rabowali majątki na „potrzeby Rzeszy” (s. 43), mordując przy tym ich właścicieli. Głoszono tezę o „odwiecznej niemieckości” tej części Galicji, co próbowano potwierdzać badaniami archeologicznymi, np. w Rzeszowie, Łańcucie (s. 48). Już w 1939 r. rozpoczęła się akcja wypędzania i mordowania Żydów w Przemyśle, Dynowie i innych miejscowościach (s. 51). Polacy, którzy starali się ratować Żydów ginęli, jak np. rodzina Ulmów w Markowej k. Łańcuta. Natomiast walki polsko-ukraińskie zakończyły się dopiero w 1947 r. W lipcu 1944 r. na terenie diecezji przemyskiej pojawili się żołnierze sowieccy. W dniu 8 września miała miejsce wielka bitwa, tzw. „operacja dukielska”, a 15 stycznia 1945 r. Armia Czerwona opanowała cały teren diecezji (s. 62).

Od września 1939 r. diecezja przemyska znalazła się pod okupacją dwóch systemów wrogich Kościołowi: komunizmu i narodowego socjalizmu, czyli marksizmu z urzędowym ateizmem (rozdział państwa od kościoła, nieuznawanie hierarchii, konfiskata dóbr i zakaz nauczania religii). Represje wobec Kościoła katolickiego zmieniały się i dążyły do likwidacji katolicyzmu (pokazowe procesy, wykorzystywanie środków przekazu do propagandy, wykłady, prelekcje). Eliminowano z życia społecznego symbole religijne (s. 64).

Rozdział drugi omawia administrację kościelną diecezji przemyskiej i przybliża postać biskupa dra Franciszka Bardy (ur. 1880 r. w Mszanie Dolnej, doktorat w 1907 r., wicerektor seminarium krakowskiego, profesor teologii moralnej w Seminarium Duchownym w Poznaniu, od 1922 r. prefekt Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie, w 1925 r. rektor Instytutu Polskiego w Rzymie, w 1930 r. rektor seminarium w Krakowie, od 1931 r. sufragan w Przemyśle, a od 1933 r. ordynariusz, zmarł w 1964 r.), który od 2 września 1939 r. pozostał w strefie niemieckiej okupacji, na Zasaniu, w Domu Sióstr Sług przy ul. Krasińskiego. Bp Wojciech Tomaka otrzymał jurysdykcję na pozostałą część Przemyśla. Bp F. Barda 24 września 1939 r. udał się do Brzozowa, ale powrócił do Przemyśla już 22 października tr. Jako ordynariusz pisał w latach 1940-1945 listy pasterskie głównie na Wielki Post.

Bp Wojciech Tomaka (s. 85), po doktoracie obronionym w Rzymie w 1903 r. był kapelanem bpa Józefa Pelczara, prefektem seminarium duchownego, a przede wszystkim cenionym katechetą w gimnazjum. Po zajęciu Przemyśla przez Sowieców, sprawował władzę nad okupowaną przez nich częścią diecezji, komunikując się poufnie z ordynariuszem – bp. F. Bardą, który mieszkał na obszarze okupacji niemieckiej. Już jesienią 1939 r. władze sowieckie zajęły budynek kurii biskupiej, zrabowano i zniszczono akta registratury. W pracy kurialnej pomagali mianowani przez bpa F. Bardę wikariusze generalni, kanclerze i inni, np. proboszczowie konsulatorzy, dziekani; w zależności od zmieniającej się sytuacji politycznej.

Rozdział trzeci przybliży funkcjonowanie instytucji centralnych i terenowych w omawianym okresie okupacji (s. 105). Skład kapituły katedralnej ukazano z uwzględnieniem jej historycznych początków (Tab. 14, 15, 16). Przypomniano również historię kościoła katedralnego (od XI wieku do współczesności). W 1941 r. budynek katedralny uległ częściowo zniszczeniu (wieża z sygnaturką, dach, witraże projektowane przez Jana Matejkę). Archiwum i biblioteka częściowo zostały uratowane, ale liczne obiekty zniszczyły władze sowieckie. Działanie sądu biskupiego było bardzo utrudnione, a ilość przeprowadzonych procesów w latach 1939-1944 przedstawia tabela 19. Seminarium Duchowne w Przemyśle, którego historia zaczęła się w XVI w., w czasie okupacji przeżywało trudne chwile. Zamknięto je i niszczone, zwłaszcza bibliotekę. Od października 1939 r. rozpoczęto przenoszenie seminarium do Brzozowa, gdzie funkcjonowało ono w bardzo trudnych warunkach i realizowało program studiów do 1946 r. Archiwum kościelne (opiekun ks. Jan Kwolek) zostało w styczniu 1940 r. upaństwowione i wywiezione do Lwowa, z czego w 1943 r. część zbioru zabrali Niemcy (Tab. 24) i wywieźli w 1944 r. na Dolny Śląsk. Biblioteka diecezjalna istniejąca od XVI w., nad nawą kościoła pw. Serca Pana Jezusa została zdewastowana, ale dzięki postawie Adama Leśniaka przetrwała do końca wojny. Muzeum diecezjalne przy Pl. Czackiego 10 posiadało obrazy, rzeźby, wyroby rzemiosła artystycznego i tkaniny, które to zbiory wspomniany A. Leśniak uratował od zniszczenia przez Sowieców.

W chwili wybuchu drugiej wojny diecezja przemyska była podzielona na 35 dekanatów (Tab. 27) i posiadała 356 parafii (s. 153). Powstawały jednak nowe parafie, a niektóre zanikały (np. na skutek utworzenia pasa przygranicznego lub mordów ludności). W sowieckiej strefie okupacyjnej na parafie nakładano wysokie podatki, zamykano świątynie i likwidowano duszpasterstwo, a wiele świątyń, kaplic, cmentarzy zostało zniszczonych podczas działań wojennych. Mimo represji działały chóry, bractwa i stowarzyszenia.

Rozdział czwarty przedstawia stan duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Tabela 32 ukazuje liczbę kapłanów diecezji przemyskiej w latach 1939-1945 (było ich zwykle powyżej 700) z uwzględnieniem neoprezbiterów i księży zmarłych oraz zamordowanych. W warunkach wojny proboszczowie i administratorzy otrzymali dodatkowe uprawnienia (np. dyspensę od trzech zapowiedzi, rozwożenie Komunii św. prywatnie w świeckim stroju). Odprawiano msze św. i nabożeństwa. Trudności sprawiała posługa sakramentu chorych (bp. Barda pozwolił udawać się do chorych na rowerze). Święcono pokarmy, ale w czasie działań wojennych nie było kolędy i były problemy z pogrzebami. Katecheza istniała

w zmieniających się warunkach, w sowieckiej strefie okupacyjnej przeszła do kościołów, było przygotowanie do I Komunii Świętej i rekolekcje szkolne. Kapłani nieśli również posługę więźniom, ale były to rzadkie przypadki. Zakazano działalności „Caritas”, ale księża angażowali się w inną działalność charytatywną (np. PCK). Trudna do określenia liczba księży brała udział w ruchu oporu. Od 1943 r. działała tzw. „Kuria Polowa” – kapelani dla AK (s. 193). Księża „spaleni” ukrywali się za wiedzą ordynariusza. Duchowni byli również zaangażowani w tajne nauczanie, jako nauczyciele oraz osoby udostępniające lokale na tajne „komplety”. Ratowanie Żydów było bardzo niebezpieczne, a kuriom obu obrządków nakazano przedłożyć wykaz neofitów narodowości żydowskiej nawet od 1922 r. Jednak byli księża, którzy wypisywali metryki i przechowywali Żydów na plebaniach lub w innych miejscach. Kapłani diecezji przemyskiej ginęli już w czasie pierwszych bombardowań we wrześniu 1939 r., a potem w niemieckich obozach koncentracyjnych i mordowani przez Sowietów oraz nacjonalistów ukraińskich (Tabele nr 36, 37, 38, 39, 41, 42).

Na terenie diecezji działały „stare” i „nowe” zakony: męskie i żeńskie, a najwięcej strat poniosły podczas przesuwania się frontu niemiecko-sowieckiego na przełomie 1944 i 1945 r. Zakony brały udział w tajnym nauczaniu, prowadziły działalności charytatywną i wspomagały podziemie niepodległościowe. Tak zakonnicom, jak i zakonnikom władze okupacyjne zlikwidowały szkoły i ochronki. Siostry w niektórych placówkach ukrywały dzieci żydowskie i wspierały podziemie niepodległościowe.

Zakończenie pracy syntetyzuje eksponowane w rozdziałach treści. Podkreśla, że diecezja przemyska mogła funkcjonować w trudnych warunkach dwu systemów (Niemcy i Związek Sowiecki), dzięki postawie duchowieństwa i ofiarności wiernych. „Podzielona władza” (bp Barda i bp Tomaka) pozwoliły na zarządzanie diecezją przemyską podczas okupacji niemiecko-sowieckiej. Seminarium duchowne w Brzozowie zapewniło kształcenie nowych księży. Wojna spowodowała ogromne straty w zasobach archiwalnych, w bibliotekach; seminaryjnej i kapitulnej. Jednak prowadzona była działalność duszpasterska, katechetyczna, charytatywna i patriotyczna.

Bibliografia składa się ze źródeł (34 archiwalnych, drukowanych, prasy w 4 językach), opracowań (w języku polskim, niemieckim, węgierskim i łacińskim); razem liczy 871 pozycji i jest to poważny fundament, który został w pracy dobrze wykorzystany.

Język pracy jest poprawny, komunikatywny, nie przeciążony autentycznymi cytatami pochodzącymi z archiwaliów bądź opracowań, a niektóre informacje są uzupełnione w rozbudowanych przypisach.

Książka ks. dra Sławomira Zycha jest dziełem opartym na bogatej bazie źródłowej. Wykorzystał archiwa kościelne: diecezjalne i zakonne oraz państwowe. Posługuje się także opracowaniami, których potwierdzeniem są przypisy i bibliografia. Ten bogaty materiał pozwolił zaprezentować kontekst społeczno-polityczny, administrację, instytucje centralne i terenowe, życie i działalność duchowieństwa łacińskiej diecezji przemyskiej w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej (1939-1945).

Pomimo ogromnej ilości faktów dotyczących osób i zdarzeń, sensownie przedstawiony został, z uzasadnieniem źródłowym, ważny fragment historii Kościoła lokalnego. Autor słusznie stwierdza w zakończeniu, że te „trudne doświadczenia zostały wykorzystane przez Kościół przemyski w okresie powojennym, w walce z władzami PRL, co uwidoczniło się szczególnie w okresie pontyfikatu bpa Ignacego Tokarczuka (1965-1993)”. Historia będąc „nauczycielką życia” podpowiada, że trudności społeczno-polityczne tamtych czasów oraz próby ich przezwyciężania są w wielu wypadkach do dzisiaj aktualne i wielce pouczające. Wzmacniają też wiarę, że na wsparcie Bożej Opatrzności można liczyć w każdych warunkach historycznych.